

# Atak na WTC to robota Mossadu

12 października 2013

Bez wątpienia atak na Amerykę, do którego doszło 11 września 2001 roku był punktem zwrotnym w historii świata. To po tych wydarzeniach zaczęła się tak zwana wojna z terroryzmem, a USA zaczęło napadać kolejne arabskie kraje. Ten dziwny zamach terrorystyczny na dekady ustawił USA, jako stronę w konflikcie ze światem arabskim. Amerykański analityk wojskowy dr Alan Saborsky twierdzi, że może za to odpowiadać izraelski Mossad.

Tak zaskakujące oskarżenie Saborsky formułuje już od kilku lat. Twierdzi on, że zamach był tak przeprowadzony, że nie ma możliwości, aby nie maczały w tym palców służby specjalne i jego zdaniem za przeprowadzeniem czegoś takiego może stać albo CIA albo Mossad. Biorąc jednak pod uwagę podstawowe w takiej sytuacji pytanie, czyli kto na tym skorzystał najbardziej, według niego wszystko wskazuje na Mossad.

Do tego, że 9/11 był robotą służb Saborsky'iego przekonało to, co stało się z budynkiem WTC7. Nie mógł on ucierpieć w wyniku uderzenia samolotów, dlatego jest to w pewnym sensie dowód ostateczny, że atak ten był sterowany, ale bynajmniej nie przez al-Kaidę. Również słynne wieże WTC zawały się w sposób wyglądający na kontrolowane wyburzenie, dokładnie tak jak w przypadku WTC7.

Według eksperta zamach był prowokacją Izraela, ponieważ zależało mu na tym, aby włączyć USA w wojnę z Arabami, którą kraj ten toczy od kilkadziesiąt lat. Aby było możliwe wykorzystanie amerykańskiego potencjału militarnego przeciwko wrogom Izraela konieczne było zatem sprowokowanie nowego ataku w stylu „Pearl Harbour”, po którym opinia publiczna w USA zgodzi się na przelewanie amerykańskiej krwi.

Ze swoimi oskarżeniami Saborsky idzie dalej. Twierdzi on, że przeprowadzenie tego nie było możliwe tylko przez Mossad i z

pewnością współpracowali z nim amerykańskie, których nazywa „żydowskimi neo-conami” (neo konserwatystami). Jego zdaniem mieli oni interes w tym, żeby popychać USA do serii wojen na Bliskim Wschodzie. Rzeczywiście po 2001 roku zobaczyliśmy atak na Afganistan, a potem na Irak.

Według informacji z amerykańskich instytutów badania opinii publicznej, w Stanach Zjednoczonych rośnie wciąż liczba osób, które nie wierzą w oficjalną wersję wydarzeń z 11 września 2001 roku.

Na podstawie: [911falseflagarchive.blogspot.com](http://911falseflagarchive.blogspot.com)

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)